

Pod promieniami wiosennego słońca Rzeki w całej Polsce ruszyły

Wiatr halny szaleje w Zakopanem

Prawdziwie wiosenne słońce, które w ciągu ostatnich dwóch dni świeciło nad Polską, spowodowało ruszenie lodów na wszystkich rzekach. To nagłe pęknięcie pokrywy lodowej i spływanie olbrzymich mas kry powoduje groźne zatory i spiętrzanie się wód.

Kulminacyjna fala minęła Warszawę

Kulminacyjna fala zatoru na Wiśle, który utworzył się pod Dęblinem, zasilona ponadto wodami Wierzy i Pilicy, minęła Warszawę w godzinach popołudniowych. Stan wody o godz. 16-ej wynosił 3,71 m. Od tej chwili poziom zaczął się obniżać i o g. 12 w nocy wynosił 3,66 m. Władze czuwające nad bezpieczeństwem stolicy są zdania, że groźba powodzi wiosennej już minęła.

Runął most w Puławach

Według wiadomości z Lublina, poziom Wisły w powiecie janowskim pod Annopolem wynosi 2,19 m., podczas gdy w czasie wielkiej powodzi w lipcu roku ub. Wisła na tym odcinku osiągnęła poziom 4,50 m. Od wczoraj pracuje tu oddział saperów, który dynamitem rozsada tworzące się zatory. Mimo akcji przeciwpowodziowej, kra uszkodziła filary starego mostu w Puławach, a jeden z filarów zniósł, wskutek czego drewniany most zawalił się. W powiecie garwolińskim wylała rzeka Wilga, zalewając niżej położone pola.

Sytuacja na Sanie

Lody na Sanie spływają dość normalnie, jedynie na dopływie Sanu na rzece Jar, poziom wody podniósł się gwałtownie o półtora metra ponad normalny, również w Sanoku stan wody podniósł się dość znacznie. Spodziewany jest dalszy przybór wód w ciągu nocy, gdyż w górach przez cały dzień dzisiejszy padał ulewny deszcz. Na rzekach w województwie lwowskim lody jeszcze się trzymają.

Wilja wzbiera

Donoszą z Wilna, że stan wody na Wilży stale się podnosi. O godz. 21.30 wody weszły do 4,62 m., wynosząc 2,26 ponad stan.

Szkolnictwo powszechne w woj. warszawskim

W ubiegłym 1933-34 roku szkolnym do publicznych szkół powszechnych na terenie woj. warszawskiego uczęszczało 384.453 dzieci. Wskutek braku miejsc nie przyjęto do szkół 2159 dzieci, z innych powodów nie uczęszczało 18.295 dzieci.

W szkolnictwie powszechnym pracowało 2.893 nauczycieli i 3.041 nauczycielek. Na jednego nauczyciela przypadało średnio 64,8 uczniów (w 1932-33 roku 62,2).

J. B. Priestley

BOHATER

Wchodząc na górę po ciemnych schodkach, Charlie usłyszał nagle słaby głosik ciotki Nellie, wołający go po imieniu. Poczuł dziwną słabość i wzruszenie jakgdyby serce rozpyliło mu się w piersiach. Pierwszą rzeczą, która go uderzyła, gdy przystąpił próg pokoju, były oczy ciotki, takie same, jak zawsze: ciemne i żywe, tylko jeszcze większe niż dawniej.

— Och, Charlie, mój Charlie!
— Ciotku Nellie!

Zerwała się z poduszki, wzięła go w ramiona i narzekała na niego, że nie przyjechał, że nie zbierało się tak na plac. Było tu nad czym płakać. Ciotka postarała się tak okropnie, schudła i zżółkła. Wszystkie wesołe wspomnienia, jakie łączyły się z jej osobą, cała radość, jaką im sprawiała, powróciły do niego w jednej chwili po to, by rozpylić się w tym okropnym momencie.

„Mój Boże” — myślał — „to okropne, naprawdę okropne”.

— Nie patrz na mnie w ten sposób, Charlie — zawołała wesoło — wiem, że została ze mnie tylko skóra i kości, ale przecież twoja biedna ciotka nigdy nie była bardzo tęgą, zawsze było ze mnie takie marne kureczko za parę groszy. Ale takam rada, że cię widzę, Charlie. Tak doskonale wyglądasz. Czy wiesz, że jesteś teraz bardziej podobny do twojej matki? Jaka byłaby z ciebie dumna. Z pewnością byłaby dumna. I ja także jestem z ciebie dumna, Charlie. I my wszyscy. Pisano o tobie w gazetach, były też fotografie i wszystko. I tak pięknie jesteś

normalny. Narazie jednak powódź nie grozi.

Halny w Zakopanem

KRAKÓW 24.2. (Tel. wł.). Wiejący od soboty w Zakopanem silny wiatr halny pociął zarówno w lasach jak i w samym Zakopanem duże spustoszenia. W Zakopanem wiatr uszkodził parkany na dużym stadionie sportowym i przy skoczni na Krokwi. Ponadto zniósł zupełnie skocznię trenin-

Kolejarze biją kupców w konkurencji

Organizacje kupieckie z terenu woj. wileńskiego wystąpiły do władz z prośbą o ukrócenie groźnej konkurencji, jaką stwarzają kupcom różnych branz kolejarze, którzy korzystając z darmowych przejazdów przewożą masowo delikatesy i droższe towary z województw centralnych i zachodnich na kresy, stamtąd zaś wywożą masło, sery i wędliny.

Kupcy skarżą się również na kon-

kową na Lipkach, zburzył znajdujący się na wykończeniu dom na Bystrem i palał wiele drzew.

W górach w wielu miejscach spadają lawiny, szczególnie duże lawiny spadły z Wołoszyna w dolinę Roztoki, jedna z tych lawin o szer 150 m. zniszczyła doszczętnie na znacznej przestrzeni młody las.

Pol. Tow. Tatrzańskie ostrzega turystów przed niebezpieczeństwem lawin.

Parafia marjawicka w Radzyminku rozsypuje się

PLONSK. 24. 2. — Do niedawna istniała w Radzyminku silna parafia kozłowska, która obecnie, w związku z awanturami w Plocku, przeżywa ciężki rozłam i rozsypuje się. Większość kozłowitów ze wstydem opuszcza sekty.

Dla ratowania sytuacji przyjechał do Radzyminka „biskup Próchnicki, który nawoływał sek-

ciarzy do wytrwania i białej składki ofiarne, bo „Kowalski zabierał wszystko, a prawowierni marjawicy nie mają z czego żyć”. Z ramienia Kowalskiego agitują w Radzyminku dwie kapłanki i czterech miejscowych kozłowitów, z których jeden ma przyobiecane posadę kapłana. Agitacja ta jednakże nie pomaga. Parafia marjawicka ulega likwidacji.

Całe miasteczko Może być pozwane przed sąd za przestanie podać w jednej kopercie

WILKO, 24.2. Przed rokiem m. Kraby w powiecie włożyńskim padło pastwa pożaru. Po klęsce miasteczko zaczęło się odbudowywać. Wtedy to ludność Krab, przeważnie żydzi, wystąpiła do władz skarbowych z prośbą o zmniejszenie podatków. Podania pisano indywidualnie. Gdy jednakże trzeba było posłać do urzędu skarbowego w Włocławku, wszystkie podania włożono — wbrew przepisom pocztowym — do jednej koperty, zapieczętowaną ją i nadano na pocztę. Jako nadawca figurował na liście rabin krabski, Zacharow.

Gdy list nadszedł do Włocławka, zainteresowały się nim władze pocztowe, zdziwione jego niezwykłym ciężarem i objętością. Jako winnego narażenia na stratę poczty pociągnięto do odpowiedzialności nadawcę, rabin Zacharow.

Sąd Grodzki skazał Zacharowa na 150 zł. grzywny. W całej jednak sprawie zaszedł nieoczekiwany zwrot. Zacharow twierdzi bowiem,

że korespondencja nadana została bez jego wiedzy, wobec tego nie może ponosić za nią odpowiedzialności.

Niedługo sprawa znajdzie się przed Sądem Apelaacyjnym, wobec tego jednak, że winnymi są wszyscy, którzy składali podania, władze znalazły się w trudnej sytuacji. Nie można ukarać rabina, gdyż prawdziwość jego zeznań została ustalona. Należałoby raczej powołać jako oskarżonych wszystkich mieszkańców Krab, którzy podania pisali, co również następcza duże trudności.

1 marca ciągnięcie 40.000 dolarów

W piątek, dnia 1 marca odbędzie się w małej sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu ciągnięcie premii Pożyczki Dolarowej. M in. wylosowana będzie główna premia w wysokości 40.000 dolarów.

Porażka naszych narciarzy na 18 km.

Szwedzi zajęli pięć pierwszych miejsc

Onegdaj, w pierwszym dniu międzynarodowych narciarskich mistrzostw Polski, odbył się w Zakopanem bieg na 18 km. otwarty i do kombinacji. Ze 147 zgłoszonych zawodników na starcie stanęło 97, do mety przybyło 79.

Warunki atmosferyczne biegu były ciężkie spowodu wiatru halnego. Start i meta biegu była na Lipkach. Bieg przyniósł generalnie zwycięstwo narciarzom szwedzkim, którzy zajęli pięć pierwszych miejsc. Dodać trzeba, że tylko jeden ze Szwedów startował do kombinacji. Nie odegrał on jednak w biegu roli, gdyż przylł na 29-em miejscu.

Na końcowych kilometrach zdarzył się niemiły wypadek, którego ofiarą padł Bronisław Czech. Najechał on mianowicie na wystający spod śniegu pień i upadł, raniąc się dotkliwie do tego stopnia, że stracił na pewien czas przytomność. Pomimo upadku narciarz ten ukończył jednak bieg, przychodząc do mety na 13-em miejscu. Wątpliwe jest, czy w dzisiejszym konkursie skoku weźmie on udział, a temsamem czy będzie mógł bronić tytułu mistrza?

Szczegółowe wyniki biegu na 18 km. były następujące:

1) Matsabo w cz. 1:15:15, 2) Viklund 1:15:53, 3) Moritz 1:19:26, 4) Larson 1:19:37, 5) Englund 1:20:23,

Szwedzi w Zakopanem

Do Zakopanego przybyła drużyna narciarzy szwedzkich w liczbie 9-ciu, którzy startować będą w międzynarodowych mistrzostwach Polski. Wczoraj narciarze szwedzcy trenowali na skoczni na Krokwi, przy czym długość skoków dochodziła do 70 m.

Wspinały skok, bo ponad 73 m. osiągnął wczoraj Stanisław Maruszarz.

— wszyscy oni są narciarzami szwedzkimi.

Pierwszy z narciarzy polskich przy był na 6-em miejscu Górski Michał w czasie 1:27:53. Dalsze miejsca zajęli: 7) Karpel 1:28:45, 8) Stanisław Maruszarz 1:28:58, 9) Berych 1:29:23, 10) Motyka 1:30:20, 11) Feisseyere, 12) Wawrytko, 12) Bronisław Czech 1:31:24.

Z lepszych narciarzy Władysław Czech zajął 17-e miejsce, Łuszczek 21-e, Mrowca 28-e, Carlquiste, jed-

ny ze Szwedów, biorący udział w kombinacji, zajął 29-e miejsce, następnie Orlewicz 36-e i Skupień 37-e.

Po biegu na 18 km. w kombinacji prowadzi Górski Michał przed 2) Maruszarem Stanisławem, 3) Teisseyerem, 4) Wawrytką, 5) Czechem Bronisławem, 6) Andrzejem Maruszarem.

Dziś odbędzie się konkurs skoków — otwarty i do kombinacji. Do ostatecznego stanu 24 zawodników, a do kombinacji 33.

Osobliwości sportu sowieckiego

Coraz to częściej na łamach prasy czytamy o wyczynach sportowców sowieckich. Sensację wzbudziły ostatnio raidy narciarzy sowieckich na olbrzymich przestrzeniach, dochodzących do 8.500 km. Śladem wyczynów sportowców sowieckich idą i kobiety sowieckie. Przed kilku dniami zakończył się w Moskwie raid narciarski Tiunen—Moskwa, w którym uczestniczyło 5 kobiet, żon komendantów armii czerwonej na wschodzie. Narciarki sowieckie przebyły trasę dług. 2.100 km. Przeciętna szybkość dzienna wynosiła 52 km. Dodać należy, że dzielne narciarki odbywały raid w ciężkich warunkach terenowych i atmosferycznych.

Sport sowiecki posiada osobliwości niespotykane w innych państwach. Na przykład w tych dniach rozpoczął się na trasie Moskwa—Leningrad wyścig motocykli na nartach. Trasa tego wyścigu ma długość 752 km. W wyścigu bierze udział 12 motocykli, a uczestnicy mają zamiar pokonać ten dystans w trzy dni.

Przykładem innej osobliwości sportu sowieckiego jest raid na łyżwach po lodzie zamrażniętej rzeki Sufun i Amur na trasie Nikolsk — Ussurysk — Władywostok. Dystans tej trasy wynosi 200 km, a udział w raidzie biorą czterej żołnierze armii czerwonej na Dalekim Wschodzie.

Olbrzymie postępy zrobili łyżwiarze sowieccy, czego dowodem są wy-

niki znanego sowieckiego łyżwiarza Melnikowa w jeździe szybkiej. Oto jego wyniki: 500 m. — 45,4. 1500 m. — 2:23. 5000 m. 9:39,4 i 10.000 m. — 17:46,5.

Kurt trenerem piłkarzy

Polski Zw. Piłki Nożnej zaangażował na trenera naszych piłkarzy Niemca Kurta.

Kurt pochodzi z Dortmundu i kilkakrotnie występował w barwach Rzeszy jako piłkarz. Niemiecki trener naszych piłkarzy ma za sobą ukończoną niemiecką szkołę sportową odpowiadającą naszemu CIWF-owi.

Rekord Kalbarczyka na 500 m. w Oslo

Onegdaj w międzynarodowych zawodach łyżwiarzowskich w Oslo odbył się bieg na 500 m., w którym zwyciężył Norweg Haraldsen, w doskonałym czasie 43,5 sek.

W biegu tym startował nasz Kalbarczyk, a choć zajął odległe, bo 18-e miejsce, osiągnął sukces, gdyż uzyskał czas 47,8 sek. Wynik ten lepszy jest o 0,2 s. od rekordu polskiego Kalbarczyka.

P. Thiele znów na widowni

Niefortunny pełnomocnik polskiego kolarstwa

Podczas międzypaństwowego meczu kolarskiego Polska—Niemcy na trasie Berlin—Warszawa, jaki odbył się w lecie roku zeszłego, niefortunnie zapisał się jeden z jego kierowników ze strony polskiej, p. Artur Thiele, wówczas prezes Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego.

Rolę p. Thielego oświetliliśmy już w roku zeszłym dokładnie na naszych łamach. Przypomnijmy dzisiaj, że p. Thiele zdradzał wówczas wybitną sympatię ku naszym sportowcom przeciwnikom, Niemcom. Na swoje usprawiedliwienie, ale bynajmniej nie na usprawiedliwienie naszych władz, które powierzyły wówczas mandat p. Thielemu, pan Thiele mógłby mieć to, że jest z pochodzenia Niemcem.

W biegu tym ilekroć krzyżowały się interesy kolarstwa polskiego i niemieckiego, p. Thiele wyraźnie i bez żadnej żenady brał stronę Niemców. Ta niedwuznaczna rola p. Thielego podczas wyścigu Berlin—Warszawa, miała wpływ przy wyborach w łódzki okręg, kiedy to na stano-

wisko prezesa powołano p. Szymiskiego, rezygnując z dalszej pracy wieloletniego prezesa tego okręgu p. Thielego.

W ostatnich dniach nazwisko p. Thielego wypłynęło znów na powierzchnię. Oto do Warszawy nadeszły wiadomości, że p. Thiele przebywa w Niemczech, gdzie otrzymał misję uzgodnienia szeregu spraw ze związkami niemieckimi, odnośnie mającego odbyć się w lecie wyścigu Polska—Niemcy na trasie Warszawa—Berlin. Sądząc po zeszłorocznej „obronie” interesów kolarstwa polskiego, obawiamy się, że p. Thiele nie zmieni swego stanowiska i w roku bieżącym. Wyrażamy zdziwienie, że p. Thiele otrzymał pełnomocnictwo mimo jego roli, która dostatecznie poznana została w lecie roku zeszłego.

Nasze władze kolarskie w związku z wyścigiem Warszawa—Berlin projektują, zwiększenie ilości etapów w ten sposób, że długi etap Pila—Berlin podzielony byłby w tegorocznym

wyścigu na dwie części. Tego rodzaju podział były niewątpliwie korzystniejszy dla naszych kolarzy, nie przyczyniających do dłuższych dystansów. Pertraktować na ten temat z Niemcami ma właśnie p. Thiele, gorący wielbiciel kolarstwa niemieckiego, należy więc powątpiewać czy wywiąże on się ze swej roli pełnomocnika z korzyścią dla kolarstwa polskiego.

Hebda w półfinale przegrał z Cramem

W turnieju międzynarodowym w tenisie w Beaulieu Hebda zwyciężył w ćwierćfinale Czechosłowaka Caske 6:4, 6:1. Tenista czeskosłowacki zwyciężył poprzednio doskonałego francuskiego tenisistę Boussusa.

W ten sposób Hebda wszedł do półfinału, w którym spotka z trzecią rakietą świata, niemieckim tenisistą Cramem.

Wczoraj odbyły się w Beaulieu półfinały międzynarodowego turnieju tenisowego. W pierwszym półfinale Hebda przegrał z Cramem 1:6, 1:6.

W drugim półfinale Włoch Palmieri zwyciężył Anglika Austina 6:4, 3:6, 6:3. W ten sposób w finale spotkają się Cram i Palmieri.

100-lecie pierwszej agencji prasowej

Pierwsza europejska agencja prasowa powstała w Paryżu w r. 1835 w ten sposób, że pewien młody człowiek, nazwiskiem Havas, założył małe biuro tłumaczeń dzienników cudzoziemskich i dostarczał komunikaty za opłatą miesięczną prasie francuskiej i ambasadorom, rezydentom w Paryżu. W r. 1840 zorganizował Havas regularny serwis letni pomiędzy Paryżem a Brukselą i Londynem przy pomocy gołębi pocztowych. W ten sposób wiadomości, nadane w Paryżu otrzymywano w Londynie po sześciu godzinach i odwrotnie. W kilka lat później Havas zrobił fuzję z agencją ogłoszeniową Bullier'a i obsługiwał już 200 dzienników prowincjonalnych. W r. 1879 agencja Havas'a została przekształcona na spółkę akcyjną.

(D. c. n.).